

Jedna, jedyna – Mieczysław Fogg

Dziwna rzecz, dziwna rzecz dziś się stała
Siedziałem w biurze, pisałem jakiś list
I w pewnej chwili czuję, że list mi się rymuje
I patrze i faktycznie, piosenka nie list

Obok mnie stoi szef zagniewany
To niesłychane! Rozumu Panu brak!
To widzę po raz pierwszy
Buchalter pisze wiersze!
I bierze list i czyta a w liście jest tak

Jest jedna jedyna
Którą kocham najwięcej
Dla niej wszystko poświęcę
Wszystkie noce i dni

O całym świecie zapominam
Gdy na mnie spojrzy ma dziewczyna
Ta moja jedna i jedyna
A tą jedyną jesteś ty

Dziwna rzecz, dziwna rzecz z tą piosenką
Myślałem szef mnie wyrzuci, ale nie!
Powiedział cztery słowa: Mój Panie! Pan zwariował!
I biuro też orzekło że ze mną jest źle!

Co tam szef? Co tam szef? Co mi biuro?
Mnie nie obchodzą ich słowa, wcale nie!
Bo ona moja miła ten wierszyk pochwaliła
I jej się spodobała zawarta w nim treść

Jest jedna jedyna
Którą kocham najwięcej
Dla niej wszystko poświęcę
Wszystkie noce i dni

O całym świecie zapominam
Gdy na mnie spojrzy ma dziewczyna
Ta moja jedna i jedyna
A tą jedyną jesteś ty

Nie ja ostatni, nie ja pierwszy
Skleciłem w biurze taki wierszyk
Naiwny, prosty, lecz najszczęśliwszy
Bo w nim tęsknota moja tkwi



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych